

Tomasz Kautz
Akademia Marynarki Wojennej

PRZEGLĄD SYSTEMU KSZTAŁCENIA NAUCZYCIELI W POLSCE W LATACH 1945–2010

STRESZCZENIE

W artykule podjęto próbę charakterystyki i oceny elementów tworzących system kształcenia nauczycieli w Polsce. Ukazano w nim między innymi: instytucje kształcące kandydatów do zawodu nauczyciela, realia funkcjonowania tych placówek, zasady rekrutacji adeptów sztuki nauczania, założenia i pragmatykę doskonalenia zawodowego nauczycieli. Przeprowadzona analiza pozwoliła wskazać kilka dość istotnych mankamentów w strukturze i funkcjonowaniu opisywanego systemu.

Słowa kluczowe:

edukacja, kształcenie, system kształcenia, kształcenie nauczycieli.

WSTĘP

Pojęcie *system* doczekało się różnych definicji, w zależności od dyscypliny naukowej, w ramach której jest rozpatrywane i wykorzystywane¹. I tak na gruncie filozofii systemem nazywany jest zbiór tez i twierdzeń stanowiący wspólną całość, w psychologii termin ten określa zbiór elementów powiązanych ze sobą relacjami w taki sposób, że stanowią one całość zdolną do funkcjonowania w określony sposób, w cybernetyce to zbiór elementów i relacji zachodzących między nimi. Systemy, bardziej lub mniej trafnie określone, funkcjonują w niemal wszystkich dziedzinach aktywności człowieka.

¹ Por. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1999, s. 493.

Oświata, edukacja, szkolnictwo w wielu aspektach również noszą znamiona systemu, można zatem określić jego komponenty i powiązania między nimi występujące. Systemem, którym pragnę zająć się na łamach niniejszego artykułu, jest kształcenie nauczycieli w Polsce. Analizą obejmę instytucje obecnie i dawniej (lata 1945–2010) przygotowujące do tego zawodu, ich ofertę programową wraz z wybranymi zagadnieniami dotyczącymi przebiegu nauki (studiów), problem rekrutacji nowych nauczycieli i pracowników oświaty, weryfikację kompetencji nauczycieli zawodowo czynnych, założenia i pragmatykę awansu zawodowego w środowisku nauczycielskim. Celem analizy jest ukazanie pozytywnych i negatywnych aspektów funkcjonowania systemu oraz określenie przyczyn stwierdzonych niedoskonałości.

INSTYTUCJE PRZYGOTOWUJĄCE DO ZAWODU NAUCZYCIELA

Placówki edukujące kandydatów na nauczycieli podlegały ewolucji związanej z potrzebami i możliwościami naszego kraju w zakresie szkolnictwa. Przed 1989 rokiem, uznawanym za przełomowy w polityce, gospodarce i oświacie, oprócz szkół wyższych rolę tę pełniły szkoły średnie — licea pedagogiczne i zakłady kształcenia nauczycieli. Obecnie kwalifikacje nauczycielskie oferują kolegia, nauczycielskie kolegia języków obcych oraz, jak wcześniej, szkoły wyższe.

Liceum pedagogiczne

Była to szkoła średnia oferująca wykształcenie ogólne wraz z przygotowaniem pedagogicznym uprawniającym do podejmowania pracy w przedszkolach, szkołach podstawowych i innych placówkach oświatowych. Nauka trwała początkowo cztery, a później (od 1957 r.) pięć lat. Rekrutowano absolwentów siedmioletniej szkoły podstawowej. Licea pedagogiczne oferowały maturę otwierającą drogę do podjęcia studiów wyższych i uprawnienia do prowadzenia określonego przedmiotu (profilu zajęć) w określonym typie szkoły. Ta forma kształcenia funkcjonowała do roku 1970².

Wybrane zakłady kształcenia nauczycieli

Studium nauczycielskie

Przeprowadzone w latach pięćdziesiątych badania nad efektywnością pracy absolwentów liceów pedagogicznych ukazały liczne braki w ich przygotowaniu do

² Por. S. Wołoszyn, *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, PWN, Warszawa 1964, s. 720.

zawodu nauczyciela. W celu poprawy stwierdzonego stanu rzeczy w 1954 roku powołano dwuletnie studia nauczycielskie (SN). Miały kształcić nauczycieli specjalistów do pracy w klasach V–VII szkoły podstawowej z głębszym merytorycznym przygotowaniem, niż było to możliwe w liceach pedagogicznych³. W 1970 roku SN zlikwidowano, część z nich przekształcono w wyższe studia nauczycielskie. Powołano je ponownie do życia na początku lat osiemdziesiątych w zmienionej formule organizacyjnej i programowej. SN były placówkami o statusie szkół średnich dedykowane osobom, które posiadały już świadectwo dojrzałości i pragnęły uzupełnić wykształcenie zawodowe. Do 1984 roku nauka w systemie dziennym trwała dwa lata, w zaocznym trzy lata. Później wprowadzono kształcenie w cyklu sześcioletnim dla kandydatów do zawodu nauczyciela przedszkola (na podbudowie programowej szkoły podstawowej) i dwuletnim dla kandydatów do zawodu nauczyciela nauczania początkowego, muzyki, plastyki, pracy-techniki i wychowania fizycznego w szkole podstawowej (na podbudowie programowej szkoły średniej). Absolwenci cyklu sześcioletniego otrzymywali świadectwo dojrzałości, natomiast cyklu dwuletniego dyplom ukończenia studium nauczycielskiego⁴.

„Na odrębne omówienie zasługuje problem praktyk pedagogicznych słuchaczy studiów nauczycielskich. Zarówno władze oświatowe, jak i nauczyciele SN-ów przywiązywali dużą wagę do ich prawidłowego przebiegu, oczekując od nich realizacji wielu celów dydaktycznych i wychowawczych”⁵. Praktyki realizowano w formie zwiedzania szkół i innych placówek oświatowo-wychowawczych, praktyki asystenckiej w szkole ćwiczeń, obserwacji dzieci, hospitacji zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych, zajęć próbnych typu lekcyjnego i pozalekcyjnego⁶.

Studium wychowania przedszkolnego

Placówki te funkcjonowały od 1974 do 1984 roku, kiedy to przekształcono je w studium nauczycielskie. Prowadzono w nich kształcenie na wydziałach dziennym i dla pracujących. Na wydziale dziennym kształcono kandydatów do zawodu nauczyciela przedszkola na podbudowie programowej szkoły podstawowej (12 semestrów), liceum ogólnokształcącego (4 semestry) oraz szkół artystycznych II stopnia — muzycznych i plastycznych (3 semestry). Oferta dla pracujących obejmowała kształcenie czynnych nauczycieli przedszkoli w systemach: zaocznym (2 semestry), wieczorowym (2 semestry) i eksternistycznym. W tym trybie niezbędne wykształcenie

³ Por. *Historia wychowania*, red. J. Hellwig, Poznań 1994, s. 125.

⁴ Por. J. Jung-Miklaszewska, *System edukacji w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.

⁵ R. Grzybowski, *Studia nauczycielskie w województwie gdańskim w latach 1955–1970, ich rozwój i efekty kształcenia*, Gdańsk 1999, s. 39–40.

⁶ Tamże, s. 41.

pedagogiczne mogli uzupełnić również nauczyciele niewykwalifikowani. Studium umożliwiało przystąpienie do egzaminu dojrzałości osobom kształcącym się na wydziałach dziennych (na podbudowie programowej szkoły podstawowej) po ukończeniu ósmego semestru. Uzyskanie matury było warunkiem kontynuacji nauki w studium w ciągu kolejnych czterech semestrów⁷.

Studium nauczania początkowego

Funkcjonowało ono zaledwie dwa lata, w okresie od 1982 do 1984 roku. Absolwenci szkół średnich — liceów ogólnokształcących i szkół artystycznych II stopnia (muzycznych i plastycznych) — uzyskiwali tam wykształcenie niezbędne do pracy na stanowisku nauczyciela nauczania początkowego i stosowny dyplom potwierdzający te kwalifikacje⁸.

Pedagogiczne studium techniczne

Instytucje te prowadziły swą działalność do 1995 roku i kształciły nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Zajęcia realizowano w dwóch cyklach: czteroletnim (na podbudowie programowej szkoły zasadniczej) oraz dwuletnim (na podbudowie programowej szkoły średniej zawodowej). Absolwenci cyklu czteroletniego zdawali egzamin dojrzałości i otrzymywali tytuł zawodowy technika. Wszyscy absolwenci uzyskiwali dyplom ukończenia pedagogicznego studium technicznego⁹.

Kolegium nauczycielskie

Ten rodzaj zakładów kształcenia nauczycieli funkcjonuje od 1990 roku. Oferta programowa kolegiów adresowana jest do kandydatów na nauczycieli oraz zawodowo czynnych nauczycieli przedszkoli, szkół podstawowych i innych placówek oświatowo-wychowawczych. Kolegia mogą powstawać w kooperacji ze szkołami wyższymi mającymi uprawnienia do kształcenia na kierunkach nauczycielskich. Jednym z wymogów formalnych powstania kolegium jest podpisanie z daną uczelnią umowy normującej kwestie programowe, tryb nadawania tytułu zawodowego licencjata pod jej auspicjami oraz warunki podejmowania w jej murach uzupełniających studiów magisterskich. Nauka trwa trzy lata i może się odbywać w trybie stacjonarnym bądź niestacjonarnym. Cykl kształcenia kończy się egzaminem dyplomowym.

⁷ Por. J. Jung-Miklaszewska, *System edukacji...*, wyd. cyt.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże.

Absolwenci otrzymują tytuł zawodowy licencjata, nadawany przez uczelnię, z którą kolegium podpisało porozumienie o współpracy oraz dyplom ukończenia studium¹⁰.

Nauczycielskie kolegium języków obcych

Kolegia tego rodzaju rozpoczęły swą działalność w 1990 roku. Przygotowują nauczycieli języków obcych, zwłaszcza języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego do pracy w szkołach podstawowych, gimnazjach i szkołach średnich. Zasady tworzenia i funkcjonowania tych placówek nie odbiegają od sformułowanych wyżej dla kolegiów nauczycielskich¹¹.

Oprócz przedstawionych instytucji powołanych do kształcenia kandydatów na nauczycieli w systemie edukacji funkcjonują placówki i działania mające na celu doskonalenie nauczycieli aktywnych zawodowo. Są to centra edukacji nauczycieli, studia poddyplomowe, szkolenia, warsztaty. Kwestie te wykraczają jednak poza formułę niniejszego artykułu.

Szkoły wyższe

Pod koniec lat sześćdziesiątych do głosu doszła koncepcja kształcenia ogółu nauczycieli na poziomie wyższym. Została ona zapisana w *Karcie praw i obowiązków nauczycieli*¹². „Powołując w 1968 r. pierwsze wyższe szkoły nauczycielskie przyjęto zasadę dwustopniowości w kształceniu nauczycieli. W wyższych szkołach nauczycielskich kształcono kadry dla szkolnictwa podstawowego, natomiast dalsze dwuletnie studia magisterskie miały uprawniać do pracy w szkolnictwie średnim”¹³. Wyższe szkoły nauczycielskie były uczelniami I stopnia, wyrosłymi z tradycji SN-ów. Cechowały się zatem dużym rozdrobnieniem, brakiem akademickich korzeni i czasami stosunkowo niskim poziomem kształcenia. W związku z powyższym na początku lat siedemdziesiątych wyższe szkoły nauczycielskie przekształcone zostały w wyższe szkoły pedagogiczne. Wiele takich placówek powstało od podstaw. Część wyższych szkół pedagogicznych dała następnie początek nowym uniwersytetom (Gdańsk, Katowice, Szczecin), inne zostały włączone do uniwersytetów już funkcjonujących (Warszawa, Łódź). W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

¹² *Ustawa z dnia 27 kwietnia 1972 r. Karta praw i obowiązków nauczyciela*, DzU 1972, nr 16, poz. 115.

¹³ S. Krawcewicz, *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje*, Warszawa 1974, s. 49.

w niemal każdym większym mieście działała wyższa szkoła pedagogiczna. Na początku XXI wieku państwowe szkoły tego typu zyskały status akademii. Część z nich później po raz kolejny zmieniała swą nazwę. Obecnie w Polsce działa sześć publicznych i kilka niepublicznych pedagogicznych szkół wyższych¹⁴.

Na przełomie lat 2009/2010 w Polsce funkcjonowało 458 uczelni, w tym 132 uczelnie publiczne oraz 326 uczelni niepublicznych, kształcących ogółem prawie dwa miliony studentów¹⁵. O ile dawniej istniał bardziej wyrazisty podział na uczelnie określonego typu (profilu), przejawiający się również w ich nazewnictwie, o tyle obecnie uległ on częściowemu zatarciu. Możliwe są zatem uczelnie ekonomiczno-humanistyczne, rolniczo-pedagogiczne, techniczno-przyrodnicze i wiele innych. Coraz częściej spotykanym rozwiązaniem, będącym odpowiedzią uczelni na zapotrzebowanie rynku pracy, jest tworzenie kierunków, które wprost nie korespondują z jej pierwotnym profilem, dla przykładu pedagogika bądź historia w Akademii Marynarki Wojennej. Kwalifikacje nauczycielskie można uzyskać, studiując na kierunku pedagogika w wybranej specjalności lub na innym kierunku, uczestnicząc dodatkowo w zajęciach z przygotowania pedagogicznego.

Obecnie studia pedagogiczne lub nauczycielskie (kierunkowe z przygotowaniem pedagogicznym) odbyć można w uczelni niemal każdego typu. Oprócz uczelni pedagogicznych oferują je uniwersytety, szkoły medyczne, ekonomiczne, artystyczne, rolnicze, a nawet politechniki.

W roku akademickim 2009/2010 przyjęto w Polsce na studia ogółem ponad 575 tysięcy osób. Studia na kierunku pedagogika (stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie), drugim co do popularności po zarządzaniu, rozpoczęło ponad 33 tysiące studentów. O ile w skali kraju o jedno miejsce na kierunku socjologia ubiegały się 4,3 osoby, na psychologię 7,1, o tyle studentem pedagogiki mógł zostać praktycznie każdy, kto spełnił warunki formalne (zdał egzamin dojrzałości i złożył stosowne dokumenty)¹⁶. Nie oznacza to oczywiście, że każdy mógł bez ograniczeń zapisać się na dowolne studia nauczycielskie.

WIZERUNEK WSPÓŁCZESNEGO NAUCZYCIELA

Statystyczny polski nauczyciel w roku szkolnym 2009/2010 to kobieta (81%) w wieku 40,9 lat. Średnia wieku środowiska nauczycielskiego z roku na rok

¹⁴ Por. *Uczelnie pedagogiczne*, MNiSW, www.nauka.gov.pl/szkolnictwo-wyzsze/system-szkolnictwa-wyzszego.

¹⁵ Por. *Dane statystyczne o szkolnictwie wyższym*, MNiSW, www.nauka.gov.pl.

¹⁶ Por. *Informacja o wynikach rekrutacji na studia na rok akademicki 2009/2010 w uczelniach nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz uczelniach niepublicznych*, MNiSW, Departament Nadzoru i Organizacji Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2010.

rośnie. Najliczniejszą grupę stanowią osoby w wieku 38–48 lat. Najmłodszy nauczyciele w wieku 19–24 lata to 2,1% ogółu uczących (ok. 14 tys.). Osoby do 30. roku życia stanowią około 14% ogółu nauczycieli (79 tys.). W szkołach i placówkach oświatowo-wychowawczych pracują jednak również nauczyciele powyżej 70. roku życia (ok. 1200 osób) oraz powyżej 80. roku życia (ok. 30 osób). Prawie wszyscy nauczyciele (97,4%) mają wykształcenie wyższe. Osoby nauczające przedmiotów ogólnokształcących są statystycznie młodsze (40,6 lat) od nauczycieli przedmiotów zawodowych (43,9 lat).

W gronie niespełna 630 tysięcy wszystkich nauczycieli 4,3 tysiące ma stopień doktora lub doktora habilitowanego. Są to głównie poloniści, historycy, a na dalszych miejscach uczący: języka angielskiego, biologii i chemii. Wielu nauczycieli ma więcej niż jedną specjalność uzyskaną głównie podczas studiów podyplomowych. 1,4% osób zatrudnionych na stanowiskach nauczycielskich nie legitymuje się udokumentowanym przygotowaniem pedagogicznym¹⁷.

Lektura przytoczonych danych skłania do wielu refleksji. Przede wszystkim martwi fakt, że tak niewielki odsetek (ok. 14%) populacji nauczycieli stanowią ludzie młodzi, do 30. roku życia. To przecież oni mają w bliższej i dalszej przyszłości kreować polską edukację. Rodzi się zatem, powtarzane w wielu miejscach i przy wielu okazjach, pytanie o kształt polityki oświatowej skutecznie zachęcającej zdolnych i pracowitych młodych ludzi do podejmowania pracy w szkolnictwie.

REKRUTACJA DO ZAWODU NAUCZYCIELA

Z jakiego środowiska pochodzi statystyczny polski nauczyciel? Dlaczego podjął decyzję o wykonywaniu tego właśnie zawodu? O ile dobrze znany jest fakt, że zdecydowana większość polskich nauczycieli w poszczególnych zaborach (na przełomie wieku XIX i XX) rekrutowała się ze środowiska chłopskiego i inteligencji¹⁸, o tyle odnośnie współczesnych nauczycieli nie mamy pełnej wiedzy w tym względzie. Ponadto, w obecnych realiach kulturowo-cywilizacyjnych lepszym kryterium charakterystyki środowiska wydaje się wykształcenie. Przykładowo, rodzice ponad połowy nauczycieli matematyki pracujących w szkołach różnych szczebli mają wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe. Zaledwie około 15% rodziców tej grupy nauczycieli legitymuje się dyplomem studiów wyższych¹⁹. Można zatem

¹⁷ Por. *Nauczyciele we wrześniu 2009*, raport Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 2010.

¹⁸ Por. G. Komarzyniec, *Nauczyciel wczoraj i dziś*, „Wychowawca”, 2002, nr 2 s. 13.

¹⁹ Por. M. Grzęda, *Nauczyciele matematyki w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2009.

wnioskować, że to nie tradycje rodzinne były inspiracją podejmowania przez te osoby trudnych studiów matematycznych. Wspomniani nauczyciele doświadczyli istotnego awansu społecznego w odniesieniu do statusu poprzedniego pokolenia. Prawdopodobnie jednak nie chęć owego awansu była głównym bodźcem dla podejmowanych decyzji odnośnie wykształcenia.

Reasumując, obecnie jest bardzo trudno znaleźć odpowiedzi na postawione wyżej pytania o pochodzenie społeczne nauczycieli i ich motywacje, o ile jest to w ogóle możliwe w odniesieniu do całego środowiska, liczącego ponad 600 tysięcy osób.

Co natomiast stwierdzić można, to fakt, że obecnie rekrutacja do zawodu nauczyciela czasami ma charakter spontaniczny, niezorganizowany, nieprzemysłowy i — w zbyt wielu przypadkach — oparta jest na zasadzie selekcji negatywnej. Rodzi się przy tym nawet wątpliwość, czy stosowaną obecnie procedurę przyjmowania kandydatów na studia pedagogiczne (nauczycielskie) należy utożsamiać z rekrutacją do zawodu nauczyciela. Jeżeli tak, to trzeba dojść do niepokojącego wniosku, że podstawowym kryterium owej rekrutacji bywa zaledwie pomyślnie zdana matura z wybranych przedmiotów. Jeżeli nie, to powstaje niezmiernie istotne pytanie: Na czym ona polega? „Uprawnienia nauczycielskie może zdobywać każdy student, nie bierze się pod uwagę predyspozycji psychicznych, kompetencji. Brak selekcji do zawodu nauczycielskiego. A przecież zawód nauczyciela jest zbliżony do zawodu lekarza. Student medycyny od pierwszego roku zdobywa wiedzę nie tylko teoretyczną, lecz również praktyczną. Jego miejsce jest przy łóżku chorego. Nauczyciel zdobywa wykształcenie zawodowe z dala od szkoły, ucznia i problemów wychowawczo-dydaktycznych”²⁰.

Nauczycielstwo jest aktywnością publiczną, obwarowaną nakazem posiadania licznych kompetencji w sferze intelektualnej, moralnej, społecznej, estetycznej i technicznej. Nakazy te wynikają ze społecznych oczekiwań wobec nauczycieli i znajdują swe odzwierciedlenie w prawie i innych dokumentach (np. w sylwetkach absolwentów studiów pedagogicznych)²¹. System rekrutacji kandydatów do tak wymagającego zawodu zawierać zatem powinien stosowne testy i sprawdziany pozwalające społeczeństwu, jak i samemu zainteresowanemu, uzyskać informację

²⁰ S. Włoch, *W poszukiwaniu innowacyjnego modelu kształcenia nauczycieli*, [w:] *Polski system edukacji po reformie 1999 roku. Stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Andrzejak, L. Kacprzak, K. Pająk, Poznań — Warszawa 2005, s. 223.

²¹ Zob. *Sylwetka absolwenta, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, kierunek pedagogika*, http://www.ap.krakow.pl/rekrut/informator2010.php?kod_rek=26301066; *Sylwetka absolwenta, Politechnika Koszalińska, kierunek pedagogika*, <http://weii.tu.koszalin.pl/studiainfo/sylwetki/131-sylwetkapedagogika.html>.

o przydatności do jego uprawiania. Powinno to mieć miejsce jak najwcześniej, aby młody człowiek nie tracił energii i czasu na podążanie źle wytyczoną drogą życiową. Można powiedzieć, że takim sprawdzianem są realia zawodu nauczyciela, którym adept sztuki nauczania musi sprostać, podejmując pracę w szkole. Owszem, bywa to egzamin bardzo trudny i wymagający, ale czy przydatność do zawodu powinno się stwierdzać dopiero po uzyskaniu dokumentów uprawniających do jego wykonywania?

Mankamentem obecnie funkcjonującego systemu oświaty, a w szczególności kształcenia nauczycieli, jest brak szkół średnich o profilu pedagogicznym. Zazwyczaj chwalone i cenione licea pedagogiczne (szczególnie w późnym okresie swego funkcjonowania) oraz SN-y były nie tylko placówkami kształcącymi nauczycieli na relatywnie wysokim poziomie, były również miejscem (i czasem) weryfikacji decyzji podjętych przez bardzo młodych ludzi, odnoszących się do związania swej przyszłości ze szkołą. Absolwent liceum pedagogicznego, po pomyślnym zdaniu egzaminu maturalnego, nie musiał zostać nauczycielem, mógł kontynuować edukację na niemal dowolnym kierunku (po złożeniu stosownego egzaminu wstępnego). Na studia pedagogiczne szli ci, którzy w toku cztero lub pięcioletniej nauki, licznych zajęć praktycznych i kontaktów ze szkołą uznali, że im to odpowiada i że sprostają wymogom zawodu. Po ukończeniu liceum musieli wprawdzie podjąć zatrudnienie zgodnie z otrzymanym nakazem pracy (obowiązywały w latach pięćdziesiątych i wczesnych sześćdziesiątych), ale nie zamykało im to drogi na studia w późniejszym okresie. Obecnie młodzież nie ma możliwości weryfikacji i potwierdzania słuszności swych wyborów w taki sposób. W rezultacie studia pedagogiczne (nauczycielskie) podejmuje wiele osób, które niewiele wiedzą o istocie zawodu nauczyciela, nie mają żadnych doświadczeń pedagogicznych lub nawet nie są uprawianiem tego zawodu zainteresowane. Bywa, że najistotniejszym kryterium decyzji o wyborze takich studiów jest fakt uczęszczania na nie kolegi lub koleżanki albo bliskość miejsca zamieszkania.

Z pozorów nie ma problemu, jeżeli są to studia płatne. Można bowiem uznać, że młody człowiek na swój (lub rodziców) koszt zdobywa doświadczenie, rozszerza kontakty towarzyskie, odwleka moment podjęcia pracy, wydłuża okres swobody. Tak, lecz studiowanie na źle obranym kierunku (nawet na własny koszt) to opóźnienie momentu pojawienia się na rynku pracy, płacenia podatków, często brak satysfakcji zawodowej i związane z tym frustracje — słowem, straty w życiu osobistym i społecznym. Są one jeszcze większe, gdy młody człowiek eksperymentuje z zawodem nauczyciela na koszt podatnika. Pojawia się zatem coraz częściej zadawane w wielu kontekstach pytanie: Czy nas na to stać? Pytanie to dotyczy kosztów nie tylko w sferze materialnej. Bo czy prawie czterdziestomilionowy naród żyjący w centrum

Europy i należący do Unii Europejskiej stać na brak rozsądnego systemu rekrutacji do zawodu nauczyciela? Dla przykładu: „(...) w Niemczech nauczyciel to zawód zaufania publicznego. Po roku pracy w szkole czy przedszkolu trzeba zdać egzamin komisyjny. O pracę wcale nie tak łatwo. Niektórzy dojeżdżają do szkoły nawet 60 kilometrów. W USA zanim ktoś dostanie się na studia nauczycielskie, musi odbyć półroczny wolontariat i przedłożyć opinię opiekuna. W Polsce, przykro to stwierdzić, ale od kiedy zniesiono egzaminy na studia, nauczycielem może być każdy”²².

PLANY STUDIÓW NA KIERUNKACH PEDAGOGICZNYCH. PRZYGOTOWANIE PEDAGOGICZNE NA STUDIACH NAUCZYCIELSKICH

Rozporządzenie ministra edukacji narodowej określa warunki, jakie trzeba spełnić, aby zyskać przygotowanie pedagogiczne. W myśl tego rozporządzenia: „mówiąc o przygotowaniu pedagogicznym, należy przez to rozumieć nabycie wiedzy i umiejętności z zakresu psychologii, pedagogiki i dydaktyki szczegółowej, nauczanych w wymiarze nie mniejszym niż 270 godzin w powiązaniu z kierunkiem (specjalnością) kształcenia oraz pozytywnie ocenioną praktyką pedagogiczną — w wymiarze nie mniejszym niż 150 godzin; w przypadku nauczycieli praktycznej nauki zawodu niezbędny wymiar zajęć z zakresu przygotowania pedagogicznego wynosi nie mniej niż 150 godzin; o posiadaniu przygotowania pedagogicznego świadczy dyplom ukończenia studiów lub inny dokument wydany przez uczelnię, dyplom ukończenia zakładu kształcenia nauczycieli lub świadectwo ukończenia kursu kwalifikacyjnego”²³. Regulacje te dotyczą wszystkich nauczycieli, w szczególności odnoszą się do osób, które mają wykształcenie kierunkowe inne niż pedagogiczne i chciałyby nauczać w szkole.

Studenci kierunków pedagogicznych wymogi niezbędne do wykonywania zawodu nauczyciela realizują w ilości znacznie wykraczającej poza postanowienia cytowanego wyżej rozporządzenia. Podstawową wytyczną dla konstruowania planu studiów na kierunku pedagogika są publikowane przez MNiSW standardy kształcenia (minima programowe)²⁴. Powstałe na ich podstawie plany studiów realizowanych

²² B. Igielska, *Nauczyciel non-fiction*, „Polityka”, 2010, nr 15, s. 24–27.

²³ *Rozporządzenie MEN z dnia 12 marca 2009 r.*, DzU 2009, nr 50, poz. 400, § 1, pkt 2.

²⁴ *Rozporządzenie MNiSW z dnia 12 lipca 2007 r. w sprawie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków oraz poziomów kształcenia... Załącznik 78 — pedagogika*, DzU 2007, nr 164, poz. 1166.

w trybie stacjonarnym liczą około 1800 godzin zajęć dydaktycznych dla studiów I stopnia i około 700 godzin dla studiów II stopnia. Liczba godzin realizowanych na studiach niestacjonarnych jest mniejsza.

Lektura minimów programowych i powstałych na ich podstawie planów studiów pedagogicznych skłania do kilku wniosków:

- zawierają one zbyt wiele treści o charakterze rozważań teoretycznych²⁵;
- niewystarczająca jest liczba zajęć pozwalających rozwinąć kompetencje niezbędne do pracy z dziećmi i młodzieżą, w tym inteligencję emocjonalną i komunikację interpersonalną (asertywność, opanowanie, emisję głosu, mowę ciała), sprawne i skuteczne posługiwanie się pomocami dydaktycznymi, kreatywność, i wiele innych;
- studia I stopnia, w zamyśle systemu bolońskiego mające wyposażyć młodego człowieka bardziej w umiejętności niż wiedzę akademicką, raczej nie spełniają tego postulatu.

Wydawać by się mogło, że skuteczną receptą na nadmierne przeteoretyzowanie planów studiów i czynionych na ich podstawie programów nauczania są praktyki studenckie. W większości uczelni studenci mają obowiązek odbyć około 180 godzin zajęć w placówce związanej z edukacją, z którą uczelnia podpisała stosowne porozumienie. W ramach praktyki należy zapoznać się z instytucją, podstawami prawnymi jej funkcjonowania, strukturą, kadrami, ofertą dydaktyczną, formami i metodami pracy oraz samodzielnie przeprowadzić zajęcia dydaktyczne. To jednak często nie wystarczy, aby student zyskał postulowane kompetencje i zweryfikował swą decyzję o wyborze studiów. Ponadto, praktyki nie zawsze realizowane są zgodnie z założeniami. „Praktyka ta ma formę jedynie aplikacji teorii, a nie poznawania praktycznego działania zawodowego nauczycieli”²⁶.

Dobrą praktykę studencką należy nie tylko odbyć, ale i przeżyć. Powinna być czasem rzetelnego, prawdziwego kontaktu z instytucją, ludźmi, sytuacjami, problemami. Powinna dawać okazję do rozwoju niezbędnych nauczycielowi kompetencji, a wręcz wymagać od młodego człowieka wysiłku i inicjatywy w tym zakresie. To przecież w czasie trwania praktyki student ma się sprawdzić w roli nauczyciela. Dyplom ukończenia studiów ma ten stan rzeczy tylko potwierdzić. Czy tak jest w istocie? „Brak miejsca na praktykę jako źródło wiedzy, brak warunków do uformowania u studentów osobistej wiedzy pedagogicznej, nie zbliża do nauczycielskiej pracy zawodowej”²⁷.

²⁵ Por. S. Włoch, *W poszukiwaniu...*, wyd. cyt., s. 223.

²⁶ H. Kwiatkowska, *Pedeutologia — stan i kierunki rozwoju w latach 1995–2004*, „Rocznik Pedagogiczny”, 2004, nr 27, s. 199–200.

²⁷ S. Dylak, *Nauczycielskie ideologie pedagogiczne a kształcenie nauczycieli*, [w:] *Pedagogika w pokoju nauczycielskim*, red. K. Kruszewski, Warszawa 2000, s. 186.

ROZWÓJ NAUCZYCIELI ZAWODOWO CZYNNYCH I WERYFIKACJA ICH KOMPETENCJI

Problem doskonalenia zawodowego nauczycieli koresponduje z głównym nurtem podjętych w artykule rozważań. Jakość pracy nauczyciela oceniana i weryfikowana jest niemal każdego dnia przez podopiecznych i środowisko. Formalnym wyznacznikiem posiadanych przez polskiego nauczyciela kwalifikacji i związanych z nimi kompetencji jest stopień awansu zawodowego. *Karta Nauczyciela* w artykule 9a (rozdział 3a) przewiduje cztery stopnie awansu: nauczyciel stażysta, kontraktowy, mianowany i dyplomowany²⁸. Tam też zawarto szczegółowe warunki i procedury osiągnięcia tych stopni. Najliczniejszą grupą wszystkich uczących (41,6%) są nauczyciele dyplomowani, trochę mniej liczną (30,8%) mianowani, nauczyciele kontraktowi stanowią 19,7% ogółu, a stażyści 5%. Najmniej liczną jest grupa nauczycieli bez stopnia awansu, zaledwie 2,9%²⁹.

W jaki sposób nauczyciele awansują, jak dokumentują swój rozwój zawodowy i jaka jest recepcja tych działań? Idea awansu zawodowego, w uproszczeniu, sprowadza się do rozwijania kompetencji merytorycznych, metodycznych i wychowawczych poprzez aktywne uczestnictwo w życiu szkoły, środowiska lokalnego oraz udział w kursach, szkoleniach bądź studiach. Świadectwa tych działań gromadzone są w specjalnych teczkach, które nauczyciel przedkłada stosownej komisji do oceny. Zawartość teczek w połączeniu z wynikiem rozmowy odbytej z komisją (egzaminu) jest podstawowym kryterium awansu. Nakreślona procedura budzi u wielu nauczycieli i osób spoza tego środowiska wiele kontrowersji, czasami dość dosadnie artykułowanych. Oto przykład takiej niepocholebnej opinii: „(...) najbardziej upragniony tytuł zawodowy zdobywa się nierzadko w sposób skandaliczny — im grubszą teczkę nauczyciel przedłoży przed komisją, tym lepiej. Przy czym w wielu szkołach, w których nawet 80 proc. nauczycieli ma status dyplomowanych, dzieci osiągają fatalne wyniki na egzaminach zewnętrznych”³⁰.

Z pewnością przebieg procedury awansu w dużej mierze zależy od postawy samego nauczyciela, jego opiekuna, dyrekcji szkoły i szerszego otoczenia. Zarzuca mu się jednak nadmierny formalizm, koncentrację nie na rozwoju, a raczej na gromadzeniu jego świadectw oraz, co najważniejsze, brak korelacji między posiadanym stopniem zawodowym a skutecznością kształcenia.

²⁸ *Karta Nauczyciela*, ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r., DzU 2006, nr 97, poz. 674, z późn. zm.

²⁹ *Nauczyciele we wrześniu 2009*, wyd. cyt.

³⁰ B. Igielska, *Nauczyciel...*, wyd. cyt., s. 27.

Czy procedura awansu zawodowego umożliwia skuteczną weryfikację kompetencji nauczycieli zawodowo czynnych oraz ich przydatności w zawodzie? Wypowiedzi autorytetów z dziedziny oświaty wskazują, że nie. Składa się na to kilka powodów:

1. Kolejny stopień awansu uzyskać można stosunkowo łatwo, ponad 70% nauczycieli w polskich szkołach ma najwyższy bądź poprzedzający stopień zawodowy.
2. *Karta Nauczyciela* umożliwia wielokrotne powtarzanie procedury awansu na kolejny stopień.
3. *Karta Nauczyciela* przewiduje wprawdzie możliwość wymierzania kar dyscyplinarnych (do zwolnienia z pracy włącznie)³¹, przepisy te stosowane są jednak sporadycznie i raczej nie z powodu braku kompetencji pedagogicznych.

Innym, powszechnie stosowanym w szkolnictwie sposobem oceny kompetencji nauczycieli i ich weryfikacji są hospitacje i obserwacje zajęć dydaktycznych prowadzone w ramach nadzoru pedagogicznego. Ich przebieg normowany jest stosownym rozporządzeniem ministra edukacji narodowej³². Do oceny nauczyciela uprawniony jest dyrektor szkoły, który może w tej kwestii zasięgać opinii samorządu uczniowskiego. Ocena nauczyciela może być przeprowadzona z inicjatywy dyrektora szkoły lub na wniosek: nauczyciela, organu sprawującego nadzór pedagogiczny, organu prowadzącego szkołę, rady szkoły lub rady rodziców.

Reasumując, aczkolwiek polscy nauczyciele są zachęceni do awansu zawodowego i podlegają systematycznej ocenie, w powszechnej opinii nie są to wystarczające i skuteczne mechanizmy rozwoju i weryfikacji ich kompetencji. W rezultacie w polskich szkołach uczą głównie nauczyciele mianowani i dyplomowani, nie zawsze utożsamiani z pracą dydaktyczną i wychowawczą wysokiej jakości. Są oni słabo motywowani finansowo i raczej sfrustrowani społeczną recepcją swej pracy. Nauczycieli o niskich kompetencjach trudno zmotywować do większego wysiłku lub odsunąć od nauczania.

³¹ *Karta Nauczyciela*, art. 6, art. 75, art. 76 ustawy z 26 stycznia 1982 r., DzU 2006, nr 97, poz. 674 z późn. zm.

³² *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego, wykazu stanowisk wymagających kwalifikacji pedagogicznych, kwalifikacji niezbędnych do sprawowania nadzoru pedagogicznego, a także kwalifikacji osób, którym można zlecać prowadzenie badań i opracowywanie ekspertyz*, DzU, nr 235, poz. 1703.

PODSUMOWANIE

System kształcenia i doskonalenia nauczycieli w Polsce ma wiele niedoskonałości, do których należą między innymi:

- zasady rekrutacji do zawodu oparte wyłącznie na fakcie zdania egzaminu dojrzałości;
- brak szkolnictwa średniego o profilu pedagogicznym;
- przeteoretyzowanie programów studiów pedagogicznych i nauczycielskich (szczególnie I stopnia) oraz innych form kształcenia oferujących przygotowanie pedagogiczne;
- niewystarczająca ilość i jakość praktyk pedagogicznych;
- mało skuteczne metody weryfikacji nauczycieli zawodowo czynnych;
- awans zawodowy w niewielkim stopniu związany z rozwojem kompetencji wychowawczych i dydaktycznych nauczycieli.

Zasygnalizowane braki systemu kształcenia nauczycieli nie powinny przesłaniać faktu, że w tym zawodzie pracuje ponad 600 tysięcy osób, z których zdecydowana większość co najmniej dobrze wypełnia swoje obowiązki. Dzieje się tak mimo wielu niesprzyjających czynników, takich jak dość niski prestiż tego zawodu w społeczeństwie, niskie wynagrodzenie, przymus ciągłego podnoszenia kwalifikacji oraz narastające problemy wychowawcze. Mimo stosunkowo niezłej kondycji środowiska nauczycielskiego koniecznością jest ciągła analiza działania systemu, w którym kształcą się kandydaci do tego zawodu, oraz jego ewaluacja.

BIBLIOGRAFIA

- [1] Banach Cz., *Kierunki i metody modernizacji edukacji nauczycielskiej*, „Kultura i Edukacja”, 2001, nr 1.
- [2] Buczkowska-Golam M., *Doskonalenie zawodowe nauczycieli*, „Edukacja Ustawiczna Dorosłych”, 2002, nr 3.
- [3] *Dane statystyczne o szkolnictwie wyższym*, MNiSW, www.nauka.gov.pl.
- [4] Grzęda M., *Nauczyciele matematyki w Polsce*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2009.
- [5] Grzybowski R., *Przyczynek do badań nad działalnością liceów pedagogicznych w latach 1945–1957*, Łódź 1987.

- [6] Grzybowski R., *Studia nauczycielskie w województwie gdańskim w latach 1955–1970, ich rozwój i efekty kształcenia*, Gdańsk 1999.
- [7] Grzybowski R., *Wyższe Szkoły Pedagogiczne w Polsce w latach 1946–1956*, Gdańsk 2000.
- [8] Hellwig J., *Historia wychowania*, Poznań 1994.
- [9] Igielska B., *Nauczyciel non-fiction*, „Polityka”, 2010, nr 15.
- [10] *Informacja o wynikach rekrutacji na studia na rok akademicki 2009/2010 w uczelniach nadzorowanych przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz uczelniach niepublicznych*, MNiSW, Departament Nadzoru i Organizacji Szkolnictwa Wyższego, Warszawa 2010.
- [11] Jung-Miklaszewska J., *System edukacji w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2000.
- [12] *Karta Nauczyciela*, ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r., DzU 2006, nr 97, poz. 674 z późn. zm.
- [13] Komarzyniec G., *Nauczyciel wczoraj i dziś*, „Wychowawca”, 2002, nr 2.
- [14] Krawcewicz S., *Kształcenie i doskonalenie nauczycieli. Problemy i tendencje*, Warszawa 1974.
- [15] Krawcewicz S., *Kształcenie ustawiczne nauczycieli*, Warszawa 1979.
- [16] *Nauczyciele we wrześniu 2009*, raport Ministerstwa Edukacji Narodowej, Warszawa 2010.
- [17] Okoń W., *Kształcenie nauczycieli w Polsce*, Warszawa 1988.
- [18] Okoń W., *Rzecz o kształceniu nauczycieli*, Warszawa 1991.
- [19] Pępkowska M., *Kształcenie i doszkadzanie nauczycieli w krajach Unii Europejskiej*, „Nauczanie Początkowe”, 2004/2005, nr 1.
- [20] *Polski system edukacji po reformie 1999 roku. Stan, perspektywy, zagrożenia*, red. Z. Andrzejak, L. Kacprzak, K. Pająk, Poznań — Warszawa 2005.
- [21] *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 12 marca 2009 r.*, DzU 2009, nr 50, poz. 400, § 1, pkt 2.
- [22] *Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 grudnia 2006 r. w sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego, wykazu stanowisk wymagających kwalifikacji pedagogicznych, kwalifikacji niezbędnych do sprawowania nadzoru pedagogicznego, a także kwalifikacji osób, którym można zlecać prowadzenie badań i opracowywanie ekspertyz*, DzU, nr 235, poz. 1703.
- [23] Sielatycki M., *System doskonalenia nauczycieli w Polsce: zestaw materiałów informacyjnych*, Warszawa 2002.

- [24] Szempruch J., *Pedagogiczne kształcenie nauczycieli wobec reformy edukacji w Polsce*, Rzeszów 2000.
- [25] Wojtyński W., *O kształceniu nauczycieli szkół podstawowych w Polsce i w świecie*, Warszawa 1971.
- [26] Wołoszyn S., *Dzieje wychowania i myśli pedagogicznej w zarysie*, PWN, Warszawa 1964.
- [27] Wołoszyn S., *Nauczyciel: tradycje, współczesność, przyszłość*, Wrocław 1978.

TEACHER TRAINING SYSTEM IN POLAND. CRITICAL ANALYSIS 1945–2010

ABSTRACT

The paper deals with some aspects of teacher training system in Poland. It shows, among others, organizations providing training for future teachers, conditions of work of these organizations, rules of recruitment to the teaching profession, assumptions and realities of teacher improvement training. The analysis done indicates a few significant shortcomings in the structure and functioning of the system described.

Keywords:

education, training, system of training , teacher education.

Recenzent dr hab. Romuald Grzybowski, prof. UG